

BIULETYN KOWIEŃSKI**W I L B I**

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) GARBARSKA 7-2.

Nr. Wilno, dnia 12 lutego 1936 r.

1416.

T r e ś ć n u m e r u:**I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.**

Dz.Str.

- | | |
|--|-------|
| 1. "Lietuvos Aidas" o szkołach litewskich w Wilnie i Litwie.- | I. 1. |
| 2. "Lietuvos Zinios" o międzynarodowej sytuacji Polski i Litwy.- | " " |

K r o n i k a .

- | | |
|---|------|
| 3. Prasa francuska o Polsce i Litwie.- | " " |
| 4. Pogłoski o wizycie hr.Zubowa w Warszawie.- | " 2. |

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WENNETRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.**K r o n i k a .**

- | | |
|---|--------|
| 5. Doroczny zjazd przedstawicieli przemysłowców i kupców litewskich.- | III. " |
| 6. Minister Spr.Wewn. Czaplukas o nowej ustawie o towarzystwach.- | " 3. |
| 7. Powrót ministra Lozorajtisa.- | " " |

VIII. Z ŻYCIA LITWINÓW I PRASY LITENSKIEJ W WILNIE.

- | | |
|---|--|
| 8. "Vil.Rytojus" o potrzebie teatru lit. w Wilnie.-VIII." | |
|---|--|

K r o n i k a .

- | | |
|--|-----|
| 9. Prześladowania Litwinów w oświeceniu "Vil. Rytojus".- | " " |
|--|-----|

x

x

x

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

L/. "LIETUVOS AIDAS" O SZKOŁACH LITEWSKICH W WILEŃSZCZYŹNIE.
"L.Aidas" Nr. 64 z 9.II.1936 r. Art.p.t. "Szkoły litewskie w Wileńszczyźnie". Streszczenie:

Podczas antylitewskich wieców i demonstracji zorganizowanych z niewiadomych względów w Wilnie wszczynano również wiele alarmów dla udowodnienia, że Litwini w Wileńszczyźnie są rzekomo w znacznie lepszej sytuacji, aniżeli Polacy w Niepodległej Litwie. Przedewszystkiem porównywano liczbę mieszkańców narodowości litewskiej w Wileńszczyźnie z liczbą mieszkańców narodowości polskiej w Niepodległej Litwie. W czasie demonstracji niesiono nawet transparent z napisem: "Żądamy 400 szkół dla Polaków na Litwie". Radjo Wileńskie po dziś dzień nie przestaje prowadzić walki i tę liczbę. Tak np. 28 stycznia r.b. podało Radjo Wileńskie, że w Wileńszczyźnie jest 198 litewskich szkół powszechnych, z czego 23 szkoły utrzymywane przez litewskie organizacje, a 175 przez rząd. Wszystkie te szkoły czynne są, jak głosi Radjo Wileńskie, w kraju, gdzie ludność litewska wynosi zaledwie 80 tysięcy.

Istotnie w porównaniu z liczbą ludności wychodziłoby na to, że w Polsce jedna szkoła powszechna przypada na 400 mieszkańców. Tymczasem z oficjalnej statystyki polskiej wiadomo, że nawet najlepiej zaopatrzone szkoły w województwach: poznańskim i pomorskim, jedna szkoła w 1931 r. przypadała na 862 mieszkańców, zaś województwa wschodnie są pod względem szkolnictwa w sytuacji najgorszej.

Wynikają jednak wątpliwości nie co do liczby publicznych szkół litewskich, a tylko co do podanej przez Radjo Wileńskie ludności polskiej na Litwie. Ze statystyki litewskiej wiadomą jest rzeczą, że w 1934-35 r. w Wileńszczyźnie 86 szkół przeciętnie przypadało na 100.000 mieszkańców. Ponieważ Wileńszczyzna jest najgorzej zaopatrzona w szkoły, przeto śmiało rzecz można, iż 86 szkół powszechnych przypada tam najwyżej na 100.000 ludności. W takim zaś razie na 198 szkół przypaść musi 229.888 mieszkańców. Innymi słowy, Radjo Wileńskie i demonstranci operują całkiem nieprawdziwymi liczbami.

Mniej więcej takie same liczby da się uzyskać na podstawie innych urzędowych danych polskich. Dane spisu ludności z 1934 r. wykazują, że w Polsce i "Litwie okupowanej" jest 33 milj. ludności, zaś szkół powszechnych 27.785. W związku z tem jedna szkoła przypada na 1.184 mieszkańców. Z tego wynika, że na 198 szkół przypada 234.432 mieszkańców, stanowiących właśnie liczbę ludności w Wileńszczyźnie. Faktycznie ta liczba jest jeszcze trochę większa.

Korzystając z oficjalnej statystyki polskiej można ustalić w przybliżeniu liczbę dzieci litewskich w wieku szkolnym w Wileńszczyźnie. W jednej publicznej szkole powszechniej w Wileńszczyźnie uczy się 73-80 dzieci. Szkół litewskich utrzymywanych przez rząd jest 175. W ten sposób w szkołach tych uczy się 12.775-14.000 dzieci litewskich. Gdy się doda do tej liczby jeszcze 1.350 dzieci, które się uczą w szkołach utrzymywanych przez organizacje litewskie i 3.520 - 3.820 dzieci, które spowodu małej liczby szkół powszechnych nie mogą uczęszczać do szkół /takich dzieci w Polsce jest 20%/, okaże się, że w Wileńszczyźnie jest 17.645 - 19.170 dzieci litewskich w wieku szkolnym. Dla takiej liczby dzieci należałoby założyć 350 - 400 szkół.

Szkoły powszechne utrzymywane przez rząd polski, a przeznaczone dla Litwinów, w których, za wyjątkiem paru szkół uczą dzieci nauczyciele-Polacy, znający język litewski słabo, lub nieznający go wcale, nie dają litewskiego wychowania, gdyż przedmioty litewskie, a przedewszystkiem sam język litewski są traktowane, jako coś podrzędnego. /A-8/23/.

2/. "LIETUVOS ŽINIOS" O MIĘDZYKRAJOWEJ SYTUACJI POLSKI I LITWY. "L.Zinios" Nr. 33 z 10.II.1936 r. Art.p.t. "Wirze dreczących zagadnień.. Streszczenie:

W związku z pogrzebem króla angielskiego odbyły się ważne narady polityczne w Londynie i Paryżu. Głównym przedmiotem tych obrad były oczywiście hitlerowskie Niemcy. Francja

pragnie utrzymać stosunki z Niemcami, lecz takie, któreby pozwoliły zarówno Francji jak całej Europie na spokojną pracę. Stosunków takich stworzyć niepodobna. Dlatego też ani londyńskie ani paryskie narady nic nie dały, jeżeli chodzi o sprawę utworzenia normalnych stosunków z Niemcami. Europie wypada więc organizować się bez Niemiec, a jednocześnie bez Polski, będącej sojuszniczką Niemiec.

Nic dziwnego, że przedstawiciele Polski nie brali udziału w naradach londyńskich czy paryskich. Nic też dziwnego, że po naradach prasa polska pisała, iż Litwa nie uzyskała zapewnienia, że będzie obroniona przed agresywnymi sąsiadami.

Dla Litwy doniosłą jest rzeczą, by został zrealizowany bezpieczestwo zbiorowe. W tym względzie zaś kwestja posunęła się znacznie naprzód. Wzmocniona została w dużej mierze współpraca między Europą Środkową a Państwami Bałkańskimi. /A-11/.

3/. PRASA FRANCUSKA O POLSCE I LITWIE. "L.Aidas" Nr. 65 z 10.II.1936 r. Streszczenie:

"Temps" zamieścił kolejny artykuł o stosunkach polsko-francuskich. Pisząc o stanowisku Polski względem paktu wschodniego autor artykułu wskazuje na to, że Francuzi bardzo dobrze rozumieją przyczyny takiego stanowiska. Polska znajduje się między dwoma olbrzymami: Sowietami i Niemcami, przyczem olbrzym rosyjski wydaje się Polakom odwiecznym wrogiem.

Dalej pisze "Temps", że olbrzym niemiecki jest jeszcze bardziej niebezpieczny od Sowietów, gdyż przyczyny tarć polsko-niemieckich są bardziej namacalne. Polacy byli nieco rozdrażnieni tem, że do kolektywnego systemu Europy Wschodniej zamierzano wciągnąć też Litwę i to właśnie w chwili, kiedy Warszawa, jak zdawało się, będzie mogła zerwać w Kownie owoce długiej polityki. Innemi słowy, Polska może wysunąć sporo motywów dla wyjaśnienia swego stanowiska odnośnie paktu wschodniego. /A-11/.

K r o n i k a .

4/. POGŁOSKI O WIZYCIE HRABIEGO ZUBOWA W WARSZAWIE.

Prasa ryska z 12.II.1936 r.: Prasa francuska poświęca wiele uwagi wiadomościom z Warszawy o tem, że znany litewski działacz społeczny hr.Zubow, który przybył niedawno z Kowna do Warszawy, został przyjęty przez prezydenta Mościckiego.

Jak donoszą warszawscy korespondenci gazet francuskich, audjencja ta jest w związku z rokowaniami, jaki litewski minister S.Z. Lozorajtis prowadził niedawno w Paryżu z Flandinem, a następnie w Berlinie z niemieckim minister S.Z., którego odwiedził w powrotnej drodze z Paryża do Kowna.

Pisma paryskie nie podają szczegółów rozmowy Lozorajtisa z ministrem niemieckim oraz audjencji udzielonej przez prezydenta Mościckiego hr.Zubowowi. Prasa francuska wskazuje jednak na to, że chodzi tu niewątpliwie o poprawę stosunków między Polską a Litwą. /A-11/.

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

K r o n i k a .

5/. DOROCZNY ZJAZD PRZEDSTAWICIELI PRZEMYSŁOWCÓW I KUPCÓW LITEWSKICH. "L.Aidas" z 10.II.1936 r.: Dnia 9 lutego odbył się w Kownie doroczny zjazd przedstawicieli kupców, przemysłowców i handlarzy litewskich. udziałem przeszło 150 osób. Po wygłoszeniu sprawozdań i referatów wybrano nowy zarząd centralny związku w składzie następującym: F.Bepirsztis, A.Rastenis, J.Smajžys, A.Marcinkewiczus, L.Dargis, A.Trynkunas i A.Bredis.

Wydawnictwo Książki Wiedzy, Warszawa, ul. Chałubińskiego 11, 00-620 Warszawa

Wydawnictwo Książki Wiedzy, Warszawa, ul. Chałubińskiego 11, 00-620 Warszawa

Wydawnictwo Książki Wiedzy, Warszawa, ul. Chałubińskiego 11, 00-620 Warszawa

Wydawnictwo Książki Wiedzy, Warszawa, ul. Chałubińskiego 11, 00-620 Warszawa

Wydawnictwo Książki Wiedzy, Warszawa, ul. Chałubińskiego 11, 00-620 Warszawa

Wydawnictwo Książki Wiedzy

Wydawnictwo Książki Wiedzy, Warszawa, ul. Chałubińskiego 11, 00-620 Warszawa

Wydawnictwo Książki Wiedzy, Warszawa, ul. Chałubińskiego 11, 00-620 Warszawa

Wydawnictwo Książki Wiedzy, Warszawa, ul. Chałubińskiego 11, 00-620 Warszawa

Wydawnictwo Książki Wiedzy

Wydawnictwo Książki Wiedzy, Warszawa, ul. Chałubińskiego 11, 00-620 Warszawa

Do komisji rewizyjnej wybrano: B.Siktisa, Jamejtisową, inż.Strejkunasa. /C-20/.P.

6/. MINISTER S.WEWN. CZAPLIKAS O NOWEJ USTAWIE O TOWARZYSTWACH. Prasa ryska z 10.II.1936 r.: Litewski minister S.wewn. minister Czaplikas udzielił przedstawicielom prasy wywiadu, w związku z nową ustawą o towarzystwach. Minister oświadczył m.in. co następuje: Małe państwa mają jeszcze więcej trosk niż państwa duże. Litwie też nie jest lepiej. W związku z tem wszyscy Litwini muszą poważnie śledzić za wypadkami, czuwać i wykonywać tylko taką pracę, któreby wzmacniała młode państwo litewskie, a nie podkopowywało jego jedność. Działalność różnych organizacji musi być uzgodniona z wyższymi interesami państwa dla osiągnięcia maksymalnego dobrobytu kraju. Celem nowej ustawy o towarzystwach jest stworzenie organów w których obywatele litewscy mogliby pracować nad stworzeniem wyższych wartości materialnych i duchowych. Na przyszłość Litwini nie dopuszczą do walki wzajemnej towarzystw i organizacji, gdyż osłabia ona państwo litewskie. /C-20/.

7/. POWRÓT MINISTRA LOZORAJTISA. Prasa ryska z 10.II.1936 r.: Dnia 9 lutego r.b. powrócił z uroczystości pogrzebowych w Londynie lit.minister S.Zegr.Lozorajtis. /C-16/1/.P.

VIII. Z ŻYCIA LITWINÓW I PRASY LITEWSKIEJ W WILNIE.

8/. "VIL.RYTOJUS" O POTRZEBIE TEATRU LITEWSKIEGO W WILNIE. "Vil.Rytojus" Nr. 13 z 11.II.1936 r. Art.p.t. "Teatr litewski". Streszczenie:

Sprawa teatru litewskiego w Wileńszczyźnie znajduje się w opłakanej sytuacji. Społeczeństwo litewskie dawno już oceniło potrzebę własnego teatru i w poszczególnych miejscowościach urządza wieczory litewskie na własną rękę. Jak wynika z referatu prezesa dramatycznej sekcji studentów-Litwinów p.J.Kaponki, urządzono w 1925 r. w Wileńszczyźnie 28 litewskich wieczorów z przedstawieniami, w 1926 r. - 39; w 1927 - 42; w 1928 - 69; w 1929 - 108; w 1930 - 202; w 1931 - 193; w 1932 - 188; w 1933 - 178; w 1934 - 177; w 1935 - 276. ; ogółem w ciągu 11 lat urządzono 1.500 wieczorów z przedstawieniami Świadczy to, że wieś litewska oceniła znaczenie przedstawień litewskich.

W 1930 r. powstała w Wilnie sekcja dramatyczna studentów-Litwinów. Staraniem tej sekcji od 1930 r. po dzień dzisiejszy zorganizowano 109 wieczorów, z czego 81 na prowincji i 28 w Wilnie. Na każde z tych wieczorów przeciętnie uczęszczało po 250 osób. Sekcja posiada już 245 rekwizytów teatralnych.

Mimo to wszystko, zachodzi potrzeba stworzenia teatru litewskiego w Wileńszczyźnie. /H-3/11/.

K r o n i k a .

9/. PRZEŚLADOWANIA LITWINÓW W OŚWIETLENIU "VIL.RYTOJUS". "Vil.Rytojus" z 11.II.1936 r. : W tych dniach starosta święciański zamknął czytelnię święciańskiego T-stwa "Rytas" we wsi Giłuty, gm.mielegiańskiej pow.święciańskiego.

W końcu grudnia i w początkach stycznia skonfiskowano "Vil.Rytojus" Nr. 101 i 102 oraz "Vil.Žodis" Nr. 2 i 4.

W tych dniach z rozporządzenia starosty święciańskiego zamknięty został oddział kobiecy T-stwa św.Kazimierza w Twereczu pow.święciańskiego.

29 stycznia bibliotekarz oddziału T-stwa św.Kazimierza we wsi Wajczukiszki gm.kołtyniańskiej, pow.święciańskiego M.Miksztas miał sprawę sądową w Nowych Święcianach, jako oskarżony z niezarejestrowanie biblioteczki oddziału i dawanie książek do czytania nie tylko członkom towarzystwa. Ze względu na brak dowodów winy sprawa została odroczone.

We wsi Zerwiny mg.orańskiej pow.wileńsko-trockiego nauczyciel bije pałką dzieci i każe im klęczeć po dwie godziny z podniesionymi do góry rękami, jeżeli któreś z nich nie umie po polsku przeczytać lub napisać. Poza tem nauczyciel ten zamyka za to samo dzieci w szkole po lekcjach. Tak np.20 stycznia zamknięte zostały na parę godzin dzieci: A.Tamulewiczówna, J.Swirnelisówna, W.Milauskas, D.Milauska, B.Szczesnolewiczówna i J.Wilkinis. /H-4/12/.

